



**STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT**  
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów  
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl  
**KRS 0000292939 REGON 260199276 NIP 656-22-72-801**  
**PKO BP S.A. 82 1020 2733 0000 2602 0037 2987**

*“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)*

---

Jędrzejów, 02.06.2009 r.

**Prokuratura Rejonowa  
w Jędrzejowie**

Na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r o ochronie zwierząt Stowarzyszenie Obrona Zwierząt zgłasza się w sprawie zaistniałego w okresie od daty bliżej nieustalonej po dniu 13.12.2008 r. do dnia 01.02.2009 r. w miejscu nieustalonym znęcania się nad dwoma szczeniętami psów rasy shar-pei poprzez dokonanie na nich zabiegów chirurgicznych w postaci korekcji powiek niezgodnie z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej, bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności oraz w sposób sprawiający ból, któremu można było zapobiec, tj. o przestępstwo z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt, jako podmiot, który będzie wykonywał prawa pokrzywdzonego.

Równocześnie Stowarzyszenie Obrona Zwierząt składa zażalenie na postanowienie z dnia 16.05.2009 r.

**Do Sądu Rejonowego w Jędrzejowie  
za pośrednictwem Prokuratury Rejonowej  
w Jędrzejowie**

**ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE RSD – 85/09 Z DNIA 16.05. 2009 r.**

o umorzeniu dochodzenia w sprawie zaistniałego w okresie od daty bliżej nieustalonej po dniu

13.12.2008 r. do dnia 01.02.2009 r. w miejscu nieustalonym znęcania się nad dwoma szczeniętami psów rasy shar-pei poprzez dokonanie na nich zabiegów chirurgicznych w postaci korekcji powiek niezgodnie z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej, bez zachowania koniecznej ostrożności i ogłędności oraz w sposób sprawiający ból, któremu można było zapobiec, tj. o przestępstwo z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt.

Zaskarżam postanowienie w całości i wnoszę o jego uchylenie.

### **Uzasadnienie**

Prowadzący postępowanie przygotowawcze ustalił ponad wszelką wątpliwość (w oparciu o opinię biegłego), że na dwóch szczeniętach rasy shar-pei dokonano nielegalnych zabiegów chirurgicznych, w sposób niezgodny z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej. Biegły wykluczył jednocześnie, aby obrażenia zaistniałe u psów powstały w wyniku pogryzienia się zwierząt między sobą.

Prowadzący postępowanie przygotowawcze prawidłowo ustalił także okoliczności w jakich doszło do zakupu psa przez Macieja Krakowskiego, a także to, że sprzedawca Marian Sowula potwierdził wobec niego informację o tym, że szczenię miało przeprowadzony zabieg korekcji powiek.

Tenże pseudohodowca przesłuchiwany na okoliczności powstania obrażeń u szczeniąt zeznał w sposób niezgodny prawdą (bo sprzeczny z wnioskami późniejszej opinii biegłego), że są one skutkiem pogryzienia się psów. Ten sam Marian Sowula przed swoim przesłuchaniem, tj. w dniu 12.02.2009 r., wobec interweniującego członka Stowarzyszenia stwierdził, że korekcji powiek dokonał weterynarz Norbert Nowak. W zeznaniu zaprzeczył też, aby on lub ktokolwiek z jego znajomych dokonywał zabiegów u szczeniąt, a ponadto, że autorem ogłoszenia z taką informacją na portalu Allegro była 12-letnia Patrycja Kluźniak, która informację o korekcji powiek u zwierząt miała skopiować z innego ogłoszenia.

Wskazany przez weterynarza Robert Kluźniak zaprzeczył, aby wykonywał zabieg korekcji powiek u psów. Również weterynarz Norbert Nowak najpierw w rozmowie telefonicznej z członkiem Stowarzyszenia przeprowadzonej w dniu 12.02.2009 r. w obecności Mariana Sowuli, a później w swoim zeznaniu, zaprzeczył aby wykonywał takie zabiegi u psów w/w.

Zdaniem prowadzącego postępowanie inne przeprowadzone dowody nie wniosły do sprawy niczego istotnego.

W ocenie skarżącego prowadzący postępowanie przygotowawcze dokonał oceny zebranego materiału dowodowego w sposób pozbawiony zasad logicznego rozumowania, a także świadczący o braku doświadczenia życiowego i wybitnej naiwności. W ten sposób naruszony został art. 7 kpk, zgodnie z którym organy prowadzące postępowanie w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego.

Szczenięta pochodziły z pseudohodowli Mariana Sowuli, gdzie znajdowały się od urodzenia do czasu ich sprzedaży.

Same sobie zabiegu nie zorganizowały i nie przeprowadziły, musiał się tym zająć człowiek, pod którego opieką pozostawały, który z ich powołania na świat i sprzedaży zamierzał osiągnąć maksymalne zyski - zabieg taki musiał się więc odbyć na pewno za jego wiedzą i zgodnie z jego wolą.

Celem wytknięcia błędów w rozumowaniu podejmującego decyzję o umorzeniu dochodzenia, analizie należy poddać bardziej oczywisty przypadek zakupu psa przez Macieja Krakowskiego. Tenże udał się do miejsca zamieszkania Mariana Sowuli i prowadzonej przez niego pseudohodowli, aby zakupić psa. Wiedzę uzyskaną z ogłoszenia o dokonanej korekcie powiek, kupujący potwierdził u sprzedawcy w chwili zakupu psa (tak samo też Maciej Krakowski w oświadczeniu z dnia 09.02.2009 r.). O czym to świadczy i jak należy oceniać późniejsze kłamliwe twierdzenia Mariana Sowuli o tym, iż obrażenia obu psów wynikają z ich wzajemnego pogryzienia się, a także w jaki sposób należy ocenić wskazywanie na rzekomo przypadkowe pojawienie się informacji o korekcie powiek w ogłoszeniu na Allegro, jest rzeczą dla skarżącego oczywistą. Mamy tu do czynienia z klasycznym płątaniem się w wersjach: raz Sowula twierdzi, że szczenięta są po korekcji przeprowadzonej przez weterynarza, innym razem, że żadnych zabiegów nie było, a psy zwyczajnie się pogryzły (dla przypomnienia: ....po powiekach). Twierdzenia Mariana Sowuli w tym zakresie są zwyczajnym krętactwem zmierzającym do uniknięcia odpowiedzialności.

Również nie ma racji prowadzący dochodzenie, że inne dowody niczego nie wnoszą do sprawy.

W piśmie SOZ do Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie z dnia 18.12.2009 r. i w zeznaniach Agnieszki Lechowicz wskazano, że podczas interwencji w dniu 12.02.2009 r. pytany o operacje powiek szczeniąt Marian Sowula wskazał na weterynarza Norberta Nowaka, z którym natychmiast nawiązano kontakt telefoniczny w obecności pseudohodowcy. Wobec

zaprzeczenia przez weterynarza, aby takie zabiegi wykonywał, Marian Sowula zaczął twierdzić, że rany psów wynikają z ich wzajemnego pogryzienia się. Weterynarz podczas rozmowy telefonicznej poinformował, iż wg jego wiedzy „zabiegi” wykonał Robert Kluźniak.

Tylko z tego powodu, iż Marian Sowula i Robert Kluźniak zaprzeczyli, aby mieli cokolwiek wspólnego z dokonaniem nielegalnych zabiegów, zapadła decyzja o umorzeniu dochodzenia. Skarżący formułuje w związku z tym następujące pytania: od kiedy to w polskim wymiarze sprawiedliwości akty oskarżenia kierowane są tylko wobec osób, które przyznają się do winy? Od kiedy to odmowa przyznania się do popełnienia przestępstwa jest w polskim prawie karnym niepodważalnym dowodem niewinności i uwalnia od wszelkich zarzutów?

W tej konkretnej sprawie, dla podjęcia właściwej decyzji przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze, wystarczy aby podstawił on w miejsce zwierzęcia np. dwumiesięczne ludzkie niemowlę. Zastanawia się skarżący czy gdyby podczas rutynowej wizyty u pediatry stwierdzono, że dziecko ma wyciętą np. nerkę i okazałoby się, że nie została ona usunięta przez uprawnionego lekarza, nadto gdy, dajmy na to, ojciec dziecka, jeszcze przed wykryciem tego faktu przez lekarzy, w rozmowie z inną osobą przyznał, że wie o tym, że dziecko ma wyciętą nerkę - czy to nie jest wystarczający zespół poszlak aby oskarżać ojca o uczestniczenie (w szerokim rozumieniu) w nielegalnym zabiegu??? Nawet wtedy kiedy ten, nie chcąc nadmiernie ułatwiać pracy organom ścigania, nie chce się do tego czynu przyznać.

O tym że Marian Sowula lub Robert Kluźniak (lub obaj naraz) są sprawcami czynu, którego dotyczy postępowanie, świadczą opisane wyżej dowody, które należy jedynie powiązać ze sobą logicznym tokiem rozumowania. Co do Mariana Sowuli, oczywistym jest, że dowody te stanowią zespół poszlak wskazujących, że na pewno wiedział on o zabiegu, że go zorganizował i że odbył się on zgodnie z jego wola. Aby oskarżyć Mariana Sowulę prowadzący postępowanie przygotowawcze nie musi wykazywać, że to sam pseudohodowca własnoręcznie dokonał zabiegu, oczywistym jest bowiem w realiach sprawy, że na pewno chciał aby go przeprowadzono i zabieg zlecił (był sprawcą polecającym), bądź też w sposób ewidentny umożliwił jego popełnienie, chcąc aby zabieg wykonała inna osoba (był pomocnikiem). Potrzeba dokonania tej subtelnej dystynkcji nie może jednak prowadzić do uwolnienia Mariana Sowuli od odpowiedzialności.

Wobec powyższego wnoszę o uchylenie zaskarżonego postanowienia.